

KS. JAN DZIEDZIC

 <https://orcid.org/0000-0002-7229-8657>

 jan.dziedzic@upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Miłosierdzie Boże wobec osób chorych i umierających w „Dzienniczku” św. Faustyny

 <https://doi.org/10.15633/9788383700922.01>

Papież Franciszek w bulli *Misericordiae vultus* podkreśla, że miłosierdzie jest najwyższym i ostatecznym aktem, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. To droga, która łączy Boga z człowiekiem i otwiera serce na nadzieję, że będziemy kochani na zawsze, pomimo ograniczenia, jakim jest nasz grzech. Bóg nie zawęży się do deklarowania swojej miłości, lecz wyraża ją w sposób widoczny i namacalny¹.

W ciągu całego życia każdy z nas potrzebuje miłosierdzia, które wiąże się ze współczuciem, nadzieją i z niesieniem pomocy. Jednak najbardziej potrzebują naszego wsparcia ludzie, którzy odchodzą z tego świata. Dla umierającego człowieka zagrożeniem może być poczucie opuszczenia, pustki i samotności. Często pragnie on ludzkiej obecności, dlatego towarzyszenie stanowi podstawową

1 Por. Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*, 11.04.2015, nr 2–9.

powinność w opiece nad chorymi i umierającymi². Dla człowieka religijnego u kresu życia ważne jest odniesienie do Boga.

Siostra Faustyna przypomina w *Dzienniczku*³, że ludzie, którzy odchodzą z tego świata, w momencie śmierci najbardziej potrzebują Bożego miłosierdzia. Jezus wielokrotnie prosił ją o modlitwę za konających⁴. Jest to przypomnienie prawdy, że szczytem objawienia się Bożego miłosierdzia jest misterium paschalne Chrystusa. „Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Boga nad człowiekiem, nad tym, co człowiek – zwłaszcza w chwilach trudnych i bolesnych – nazywa swoim losem”⁵.

W ramach omawianej problematyki Bożego miłosierdzia wobec cierpiących i umierających w *Dzienniczku* s. Faustyny w rozdziale tym zostaną poruszone następujące kwestie: (1) rozumienie miłosierdzia u św. Faustyny, (2) potrzeba miłosierdzia Bożego w godzinie śmierci, (3) modlitwa za umierających jako uczynek miłosierdzia, (4) zbawczy sens cierpienia odczytany przez św. Faustynę, (5) miłosierdzie Boże a życie wieczne.

1. Miłosierdzie Boże i św. Faustyna

Miłosierdzie to sposób, w jaki Bóg okazuje człowiekowi miłość. Jest ono właściwością Boga i w nim najwyraźniej wyraża się Jego wszechmoc⁶. Siostra Faustyna określa miłosierdzie jako największy przymiot Boga (por. Dz. 301). Sam zaś Jezus w słowach skierowanych do niej tak określa jego znaczenie: „Miłosierdzie Moje jest

2 Por. M. Halicka, *Proces umierania osoby starszej w doświadczeniu jednostkowym i zbiorowym*, w: *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć*, red. M. Halicka, J. Halicki, E. Kramkowska, Białystok 2016, s. 46.

3 Por. F. Kowalska ZMBM, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2008.

4 Por. A. Wawryniuk, *Koronka jak wiatyk*, „Echo Katolickie” 3–9.12.2020, nr 49, s. 16.

5 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980, nr 8.

6 Por. Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*, nr 6.

tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł” (Dz. 699). Podstawowym celem *Dzienniczka* jest opis miłosierdzia jako działania dokonującego się między Bogiem a człowiekiem⁷.

Papież Franciszek zauważa, że miłosierdzie nie sprzeciwia się sprawiedliwości, lecz wyraża zachowanie Boga w stosunku do grzesznika, ofiarując mu jeszcze jedną możliwość skruchy, nawrócenia i wiary. Gdyby Bóg ograniczył się do samej sprawiedliwości, przestałby być Bogiem – byłby jak wszyscy ludzie, którzy domagają się poszanowania prawa. Sama sprawiedliwość bowiem nie wystarcza, a doświadczenie uczy, że odwoływanie się tylko do niej niesie z sobą ryzyko jej wypaczenia. Z tego też powodu Bóg wznosi się poprzez swoje miłosierdzie i przebaczenie ponad sprawiedliwość. Papież dodaje, że Boża sprawiedliwość jest miłosierdziem ofiarowanym wszystkim jako łaska na mocy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Krzyż Chrystusa jest zatem sądem Boga nad nami wszystkimi i nad światem, ponieważ ofiaruje nam pewność miłości i nowego życia⁸.

Jezus Chrystus ukazał, że człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia samego Boga, ale także jest powołany do tego, aby sam czynił miłosierdzie wobec innych: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7)⁹. Święty Jan Paweł II, który kanonizował św. Faustynę, mówił:

Aby wejść do Królestwa, trzeba mieć serce miłosierne, nie tylko wrażliwe na cierpienie, ale także umiejące nieść ulgę, przełamywać samotność i czynnie dopomagać ubogim braciom i siostram. [...] Ewangelia wzywa nas, byśmy postępowali jak bracia wobec bliźniego, bo w nim jest obecny i czeka na nas sam Bóg. To On sam jest Tym, który doznaje pomocy, gdy ta bywa świadczona komukolwiek, każdemu bez wyjątku cierpiącemu.

7 Por. I. Rutkowska, *Pojęcie miłosierdzia w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej*, cz. I, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) nr 4, s. 78.

8 Por. Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*, nr 21.

9 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 14.

To On sam jest obecny w tym cierpiącym, ponieważ Jego odkupieńcze cierpienie raz na zawsze zostało otwarte na wszelkie ludzkie cierpienie¹⁰.

Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznym w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich¹¹. To warunek, o którym Jezus mówi wyraźnie do s. Faustyny: „Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi miłosierdzia Mojego w dzień sądu” (Dz. 1317).

Jezus kieruje do św. Faustyny polecenie pełnienia miłosierdzia wobec bliźnich:

Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie (Dz. 742).

Uczynki miłosierdzia są bardzo ważne wobec osób umierających. Siostra Faustyna w wielu miejscach pisze w *Dzienniczku* o modlitewnym wspieraniu umierających. Wspomina, że często towarzyszy душom konającym, i to na wielką odległość (por. Dz. 935), wyprasząc im ufność w miłosierdzie Boże, które jest wielkie i dosięga grzesznika nieraz w ostatniej chwili (por. Dz. 1698). Daje też przykład, jak towarzyszyła w duchu pewnej konającej duszy, która była w rozpacz, i wyprosiła jej ufność w miłosierdzie Boże (por. Dz. 1639). Największą radość sprawiało jej, gdy widziała, że obietnica miłosierdzia spełniała się na tych duszach (por. Dz. 935).

10 Jan Paweł II, *Ubodzy i cierpiący wizerunkiem Chrystusa. Przemówienie podczas spotkania z ludźmi „zranionymi przez życie”, Tours, 21.09.1996 r.*, „L’Osservatore Romano” wyd. pol. (1996) nr 11–12, s. 31 (cyt. za P. Warchoł, *Miłosierdzie w nauczaniu papieża Franciszka*, „Studia Nauk Teologicznych” 15 [2020], s. 108).

11 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 14.

Okazywanie miłosierdzia wobec bliźnich jest kluczowe dla losu człowieka po śmierci. Nasze postępowanie tutaj na ziemi będzie bowiem po śmierci poddane osądowi Boga zgodnie z prawdą, że „w każdym z tych *najmniejszych* jest obecny Chrystus”¹².

2. Potrzeba miłosierdzia Bożego w godzinie śmierci

Siostra Faustyna doznała kiedyś nagłego załamania, podczas którego przeżyła cierpienia określane jako przedśmiertne. Na podstawie tego doświadczenia napisała w *Dzienniczku*: „Straszna jest śmierć, chociaż nam daje życie wieczne” (Dz. 321). W innym miejscu jednak potrafiła za nią dziękować: „Dziękuję [...] za godzinę śmierci, za ciężkość walki w niej, za całą jej gorycz. Dziękuję Ci, Jezu, któryś wpierw wypił ten kielich goryczy, nim mnie złagodzony, podałeś” (Dz. 343). Zdając sobie sprawę z tego, że śmierć jest warunkiem przejścia do życia wiecznego, pragnęła, aby przyszła ona jak najszybciej (por. Dz. 1395). Nie przerażał jej realizm umierania, bo zaufała całkowicie dobroci Boga, dlatego z upragnieniem czekała na śmierć, jako na spotkanie z Miłością Miłosierną, ze Zbawicielem, którego umiłowała całą duszą¹³.

Święta Faustyna wiedziała, że każda dusza bardzo potrzebuje miłosierdzia Bożego w życiu, a szczególnie w godzinie śmierci (por. Dz. 1036). Potwierdzeniem na to są słowa Jezusa: „W tej ostatniej godzinie nic dusza nie ma na swą obronę, prócz miłosierdzia Mojego” (Dz. 1075). Równocześnie była przekonana, że z chwilą śmierci rozpocznie się jej posłannictwo (por. Dz. 1729) i będzie mogła wyjednać u Boga więcej łask dla ludzi (por. Dz. 1614).

Sposób, w jaki chrześcijanin umiera, ma być przykładem wiary i odpowiedzialności za innych. Jeżeli wierny z powodu choroby lub

12 Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*, nr 15; P. Warchoń, *Miłosierdzie w nauczaniu papieża Franciszka*, s. 108–109.

13 Por. M. N. Chmura ZMBM, *Miłość większa niż śmierć w doświadczeniu mistycznym św. Siostry Faustyny*, „Polonia Sacra” 22 (2018) nr 3 (52), s. 55.

innych przyczyn znajdzie się niespodziewanie w niebezpieczeństwie śmierci, może przyjąć trzy sakramenty: pokuty i pojednania, namaszczenia chorych i Eucharystię jako Wiatyk¹⁴.

Siostra Faustyna podkreślała, że miłosierdzie Boże dostępne jest dla każdego człowieka, szczególnie w sakramentach pokuty i Eucharystii. Jezus mówi do niej: „Powiedz duszom, gdzie mają szukać pociech, to jest w trybunale miłosierdzia (czyli w sakramencie pokuty), tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają” (Dz. 1448). Msza Święta i Komunia Święta sprawiają, że Boże miłosierdzie staje się dostępne dla każdego człowieka¹⁵.

Siostra Faustyna doradzała duszy, która dąży do świętości, jakie ta powinna spełnić warunki, aby jej spowiedź przyniosła owoc. Osoba podczas spowiedzi ma obowiązek być otwarta i całkowicie szczerą przed spowiednikiem. Musi ją cechować pokora, bo wtedy dopiero należycie skorzysta z sakramentu spowiedzi, i na koniec dusza powinna być posłuszna, gdyż Bóg najhojniej obsypuje łaskami taką właśnie duszę (por. Dz. 113). Jezus pouczył również s. Faustynę, że spowiada się przed Nim, a kapłan jest tylko zasłoną. „I tak się odsłaniaj w spowiedzi, jako przede Mną, a duszę twoją napełnię światłem Moim” (Dz. 1725).

Chrześcijanin winien starać się zaakceptować własną śmierć, a ponadto jest zobligowany do przyjęcia sakramentu chorych¹⁶. Siostra Faustyna, zwracając się z pragnieniem, aby jej całe życie było jedynym wielkim dziękczynieniem dla Boga m.in. za sakramenty udzielane ludziom, tak pisze o sakramencie namaszczenia:

Dziękuję Ci, Panie, za sakrament namaszczenia,
Który mnie umacniać będzie w ostatniej chwili

14 Por. *Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1980, s. 23, nr 30.

15 Por. P. Socha, *Miłosierdzie jako „najwyższy przymiot Boga”*, „Niedziela” 26 (2000), <https://www.niedziela.pl/artukul/71/nd/Milosierdzie-jako-najwiekszy-przymiot-Boga>.

16 Por. B. Kulik MSF, *Dobra śmierć – czyli jaka?*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 31 (2017), s. 91.

Do walki i pomoże do zbawienia,
I da siły duszy, byśmy się wiecznie weselili (Dz. 1286).

Obok sakramentu chorych istnieje jeszcze Wiatyk, czyli Komunia św. podawana osobie w niebezpieczeństwie śmierci jako pokarm na drogę do życia wiecznego. Ważne jest to, by umieraniu towarzyszył Chrystus i Jego Kościół przez posługę słowa, modlitwy i poprzez sakramenty. Tak jak na czas choroby chrześcijanin otrzymuje pomoc w postaci sakramentu chorych, tak w obliczu zbliżającej się śmierci zostaje on umocniony Wiatykiem, który jest ostatnim sakramentem chrześcijanina. Jest on „sakramentem przejścia ze śmierci do życia, przejścia z tego świata do Ojca”¹⁷.

Siostra Faustyna wie, że rozwój życia wewnętrznego zależy od Eucharystii, dlatego mówi do Jezusa Eucharystycznego: „W Tobie koncentruje się całe moje życie” (Dz. 1427). Sekretarka Bożego Miłosierdzia z Komunii św. czerpała siłę do każdego przedsięwzięcia i wzmacniała się w chorobie. Świadczy o tym choćby taki zapis w *Dzienniczku*: „jedno mnie tylko trzyma, to jest Komunia Święta, z niej czerpię siłę, z niej moja moc [...] Jezus utajniony w Hostii jest mi wszystkim” (Dz. 1037). Jest to istotny element nauczania o miłosierdziu. Jak bowiem podkreśla św. Faustyna, to w Hostii „zawarty jest testament miłosierdzia Bożego” (Dz. 357)¹⁸.

3. Modlitwa za umierających jako uczynek miłosierdzia

Towarzyszenie osobom śmiertelnie chorym jest powinnością każdego chrześcijanina¹⁹. „Człowiek bowiem potrzebuje innego człowieka,

17 *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, nr 1524; por. J. Orzeszyna, *Mówić umierającemu prawdę czy nie mówić?*, Kraków 1995, s. 71.

18 Por. W. Nowacki, Z. Zyśk, *Zbawcza wartość cierpienia w doświadczeniu świętej Faustyny Kowalskiej*, „Studia Teologiczne” 18 (2000), s. 74–75.

19 Por. M. Halicka, *Proces umierania osoby starszej*, s. 46.

wobec którego mógłby istnieć wraz z całą rozciągłością sytuacji egzystencjalnej”²⁰. Święta Faustyna zwraca uwagę przede wszystkim na modlitewne towarzyszenie umierającym. Bardzo pomocna dla umierającego jest odmawiana przy nim Koronka do Bożego Miłosierdzia oraz akty strzeliste: „Jezu, ufam Tobie”, „O mój Jezu, miłosierdzia!”, „Najświętsze Serce konającego Jezusa, zmiłuj się nad konającymi!”, „Matko Miłosierdzia, módl się za konającymi!”. Osoba umierająca nie jest wtedy pozostawiona sama sobie, ale jest ktoś, kto troszczy się razem z nią o jej szczęśliwe przejście do wieczności²¹.

Apostołka Bożego Miłosierdzia była bardzo wrażliwa na potrzeby osób śmiertelnie chorych. Już w 1922 roku, kiedy podjęła pracę u tercjarek franciszkańskich w Łodzi, jako warunek – obok czasu na codzienną Mszę Świętą – postawiła odwiedzanie chorych i konających²². Po wstąpieniu do klasztoru jeszcze bardziej zaangażowała się w niesienie pomocy umierającym. Co godzinę modliła się w ich intencji, a w piątki podejmowała umartwienia, a także biczowanie na długość Psalmu 50 o trzeciej po południu²³.

Dla s. Faustyny towarzyszenie przez modlitwę stało się z czasem najważniejszą formą pomocy konającym, ponieważ ze względu na jej chorobę, którą była gruźlica, miała utrudniony kontakt z innymi osobami chorymi. Wsparcie modlitewne umierających było więc główną misją jej apostołskiego zaangażowania. Wzywał ją do tego sam Jezus, który mówił: „Módl się, ile możesz, za konających, wypraszaj im ufność w Moje miłosierdzie, bo oni najwięcej potrzebują ufności, a najmniej jej mają. Wiedz o tym, że łaska wiecznego

20 Por. L. Negri, *Odkupienie człowieka a odkupienie bólu. Rozważanie na temat „Salvifici doloris”*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 9 (1989) nr 2, s. 37–42.

21 Por. Z. Bury, *Jak towarzyszyć osobom umierającym*, <https://zablocie.katolik.bielsko.pl/aktualnosci/z-glosu-florianskiego/215-jak-towarzyszc-osobom-umierajacym>.

22 Por. M. E. Siepak ZMBM, *Szlak w Łodzi*, <https://www.faustyna.pl/zmbm/szlak-w-lodzi/>.

23 Por. M. E. Siepak ZMBM, *Pomóż Mi zbawić konającego*, <https://www.sanktuarium.faustyna.pl/pomoz-mi-zbawic-konajacego/>.

zbawienia niektórych dusz w ostatniej chwili zawisła od twojej modlitwy” (Dz. 1777).

Ponieważ w chwili śmierci dokonuje się sąd nad życiem każdego człowieka, potrzebne jest miłosierdzie Boże, które może ogarnąć grzesznika nieraz w ostatniej chwili, w sposób dziwny i tajemniczy. Na zewnątrz widzimy, jakoby było wszystko stracone, lecz tak nie jest; dusza, oświecona promieniem silnej łaski Bożej ostatecznej, zwraca się do Boga w ostatnim momencie z taką siłą miłości, że w jednej chwili otrzymuje od Boga przebaczenie win i kar, choć na zewnątrz nie daje nam żadnego znaku ani żalu, ani skruchy, ponieważ na zewnętrzne rzeczy nie reaguje (por. Dz. 1698).

Jezus nie tylko przynaglał s. Faustynę do modlitwy za konających, ale także dał jej narzędzie do świadczenia miłosierdzia wobec nich, a jest nim Koronka do Miłosierdzia Bożego, z którą związał obietnicę szczęśliwej i spokojnej śmierci, bez lęku i przerażenia²⁴. O tym, jaka jest rola Koronki do Miłosierdzia Bożego, świadczą słowa Jezusa zawarte w *Dzienniczku*: „Gdy tę Koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny” (Dz. 1541). W innym miejscu pisze Faustyna: „Koronka ta jest uśmierzeniem gniewu Bożego, jak mi sam Pan powiedział” (Dz. 1036). Jezus podkreśla znaczenie tej modlitwy i żąda od Faustyny modlitwy za konkretną osobę. Mówi: „Pójdiesz do konającego grzesznika i będziesz odmawiać tę Koroneczkę, a przez to wyprosisz mu ufność w Moje miłosierdzie, gdyż już jest w rozpacz” (Dz. 1797).

Obietnica pomocy konającym wiąże się również z kultem obrazu Jezusa Miłosiernego z napisem *Jezu, ufam Tobie*, który to kult polega na ufnej modlitwie połączonej z uczynkami miłosierdzia wobec bliźnich: „Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały” (Dz. 48). Ważna jest też pamięć o godzinie miłosierdzia,

24 Por. M. E. Siepak ZMBM, *Pomóż Mi zbawić konającego*.

bo wtedy jest otwarte na oścież miłosierdzie Boże dla biednych grzeszników i dla całego świata (por. Dz. 1572).

Siostry Miłosierdzia, pragnąc kontynuować dzieło św. Faustyny, czyli pomagać duszom osób umierających, założyły Apostolat Ratunku Konającym (ARKA)²⁵. Jest to odpowiedź na wezwanie Jezusa: „Każdą duszę bronieć w godzinie śmierci, jako swej chwały, która odmawiać będzie tę Koronkę albo przy konającym inni odmówią – jednak odpustu tego samego dostępują” (Dz. 811).

Zmarły w 2016 roku ks. Piotr Marks, założyciel i ojciec duchowy ARKI, zachęcał do modlitwy przy łóżkach chorych o ufność w Boże miłosierdzie. Podkreślał on: „Niezależnie od tego, czy są to pacjenci hospicjów czy szpitali, czy po prostu nasi bliscy cierpiący, oni naprawdę bardzo potrzebują naszego duchowego wsparcia. Taka modlitwa jest równie ważna, jak podanie kubka herbaty czy potrzymanie za rękę. Nieraz trzeba zaproponować głośne przeczytanie rachunku sumienia – to pomoże choremu przygotować się dobrze do sakramentu pokuty i pojednania, który, być może będzie ostatnią spowiedzią w jego życiu”²⁶.

4. Zbawczy sens cierpienia odczytany przez św. Faustynę

Dla chorego człowieka pierwszą najbardziej realną rzeczywistością jest doświadczenie bólu i cierpienia²⁷. To doświadczenie nie było obce s. Faustynie. Często oprócz cierpień fizycznych towarzyszyły jej cierpienia moralne, np. z powodu niedowierzania innych siostr, że jest chora, w sytuacji gdy bardzo źle się czuła (por. Dz. 1464, 1487).

25 Por. *Apostolat Ratunku Konającym*, <https://apostolatratunkukonajacym.pl/>.

26 Por. A. Konik-Korn, *Pieczczęć miłosierdzia*, <https://apostolatratunkukonajacym.pl/peczec-milosierdzia/>.

27 Por. A. Olczyk, *Posłannictwo Kościoła wobec chorych*, „Studia Gdańskie” 35 (2014), s. 79.

Najbardziej dotkliwe i bolesne były dla niej jednak cierpienia duchowe, a najtrudniejsze było to, że miała wrażenie, iż ani jej modlitwy, ani dobre uczynki nie podobają się Bogu (Dz. 68). Ponieważ dobrze rozumiała cierpienia duchowe, przyznała, że najczęściej modli się za dusze, które doznają cierpień wewnętrznych (por. Dz. 694).

Siostra Faustyna akceptowała cierpienie przez uległość wobec woli Bożej. Najpierw starała się je zrozumieć, potem pokochała cierpienie jako szczególny dar Jezusa dla niej. Wyraziła to słowami: „Od chwili, w której ukochałam cierpienie, przestało mi być ono cierpieniem” (Dz. 276)²⁸. Można powiedzieć, że św. Faustyna, przyjmując swoje cierpienie, dostrzega jego sens, łącząc się duchowo z krzyżem Chrystusa.

Apostołka Miłosierdzia Bożego doskonale poznała, że cierpienie samo w sobie jest niczym, ale cierpienie przeżywane z męką Chrystusa jest cudownym darem²⁹. Prosiła nawet, aby Jezus dał jej cierpieć, bo gdy Jego moc ją wspiera, wszystko wytrzyma (por. Dz. 1613).

Według s. Faustyny cierpienie jest wielką łaską, gdyż przez nie dusza upodabnia się do Zbawiciela. W cierpieniu również krystalizuje się miłość (por. Dz. 57). Kościół naucza, że człowiek wierzący widzi zbawczy sens cierpienia, a nawet do cierpienia jest powołany, bo wtedy zbliża się do Chrystusa ukrzyżowanego³⁰.

Jezus mimo wielu zdziałanych przez siebie cudów, które w większości polegały na uzdrowieniach ludzi chorych i cierpiących, nie zlikwidował cierpienia, ale je zostawił. Więcej, sam to cierpienie wziął na siebie i powiedział:

Chodź ze Mną. Weź udział, poprzez twoje cierpienie, w tym dziele zbawienia świata, które się urzeczywistnia za sprawą mojego cierpienia, za sprawą

28 Por. K. Dąbrowski, *Święta Faustyna i sens cierpienia*. „Cierpieć pragnę”, <https://kjb24.pl/sw-faustyna-i-sens-cierpienia-cierpiec-pragne/>.

29 Por. K. Dąbrowski, *Święta Faustyna i sens cierpienia*.

30 Por. J. Dziedzic, *Starość w perspektywie pastoralnej*, Kraków 2024, s. 201.

mojego Krzyża. Kiedy zaakceptujesz swój krzyż, jednocząc się duchowo z moim [...], znajdziesz w cierpieniu wewnętrzny pokój, a nawet duchową radość³¹.

Siostra Faustyna, rozumiejąc sens swojego cierpienia, przyjmowała je z wdzięcznością. W *Dzienniczku* wspomina, jak po trwającej cztery miesiące chorobie, odprawiła adorację dziękczynną za udzielone łaski i przebytą chorobę, bo uważała, że choroba jest także wielką łaską (por. Dz. 1062). Ona sama pragnęła w chorobie wielbić wolę Bożą (por. Dz. 743).

Siostra Faustyna swoje cierpienie ofiaruje też za innych. Kiedy towarzyszyła kapłanowi, który chodził do chorych z Najświętszym Sakramentem, starała się zawsze osznurować żelaznym paskiem, i to umartwienie ofiarowywała za chorych (por. Dz. 183). W ten sposób pragnęła niejako włączać swoje cierpienie w ofiarę Syna Bożego i dopełniać w ten sposób w swoim ciele, według słów św. Pawła: „braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).

O zbawczym znaczeniu cierpienia św. Faustyna opowiada także, podając przykład jednego duchownego. Użalając się nad kapłanem, który wiele cierpiał, zapytała Boga, dlaczego tak z nim postępuje. Usłyszała w odpowiedzi, że dla potrójnej korony, która jest mu przeznaczona: dziewictwa, kapłaństwa i męczeństwa. Ogarnęła ją radość, że Bóg tak postępuje z tymi, których ma mieć blisko siebie, a więc niczym są wszystkie cierpienia w porównaniu z tym, co nas czeka w niebie (por. Dz. 596).

31 Benedykt XVI, *Cierpienie przeżywane z Jezusem służy zbawieniu braci. Przemówienie do chorych na zakończenie Mszy św.*, 13.05.2010, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 31 (2010) nr 7 (324), s. 22.

5. Miłosierdzie Boże a życie wieczne

Wobec faktu przemijania człowiek stawia również pytania dotyczące życia po śmierci. Czy śmierć stanowi ostateczny kres życia, czy też istnieje coś poza nią?³² Soborowa konstytucja poświęcona Kościołowi w świecie współczesnym tak to wyraża: „Tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci. Nie tylko bóleści i postępujący rozkład ciała dręczą człowieka, lecz także, i to jeszcze bardziej, lęk przed unicestwieniem na zawsze”³³.

Idąc za przykładem Chrystusa, Kościół uprzedza wiernych o smutnej i bolesnej rzeczywistości śmierci wiecznej³⁴. Siostra Faustyna, opisując w swoich wizjach życie człowieka po śmierci, zobaczyła dwie drogi: jedna droga szeroka, wysypana piaskiem i kwiatami, pełna radości, muzyki i różnych przyjemności, ale na jej końcu była otchłań piekielna, a ludzie idący tą drogą wpadali w tę przepaść. Druga droga to wąska ścieżka, zasłana cierniami i kamieniami, a ludzie, którzy nią szli, odczuwali różne cierpienia. Jednak na końcu tej drogi był wspaniały ogród, przepełniony wszelkim rodzajem szczęścia, i wchodziły tam te wszystkie dusze (por. Dz. 153).

Są dusze, które gardzą łaskami Bożymi; tym duszom Bóg nic nie może pomóc, bo mając wolną wolę, mogą te łaski odrzucać (por. Dz. 580). Miłosierdzie Boga nie chce tego, ale Bóg jest nie tylko miłosierny, ale i sprawiedliwy. To jedna z głównych prawd wiary, że Bóg jest sędzią sprawiedliwym. Ludzie sami ponoszą konsekwencje swoich czynów na ziemi, gdyż otrzymali od Boga dar wolności. Choć miłosierdzie Boga tego nie chce, to każe tak sprawiedliwość³⁵. Bóg nie przeznacz nikogo do piekła, to człowiek

32 Por. *Do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku. List Ojca Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku*, 1.10.1999, nr 14, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_starszych_01101999.html.

33 Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, 7.12.1965, nr 18.

34 *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1056.

35 Por. *Św. Faustyna i jej wizja czyszcza. Co widziała?*, <https://opoka.org.pl/News/Polska/2021/sw-faustyna-i-jej-wizja-czyszcza-co-widziala>.

sam się na nie skazuje –przez dobrowolne odwrócenie się od Boga (grzech śmiertelny) i trwanie w nim aż do końca życia³⁶.

O ile nie da się pomóc dusz przebywającym w piekle, to można to zrobić wobec dusz czyścowych (por. Dz. 20). „Kościół od początku czcił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoc, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga”³⁷. Według św. Faustyny, dusze czyścowe nie mogą pomóc same sobie. Tylko modlitwa ludzi, którzy są jeszcze na ziemi, może im pomóc w dostaniu się do nieba³⁸. Bóg pragnie dobra dla każdej duszy, dlatego wysłuchuje modlitw za dusze czyścowe. Ta modlitwa, pisze siostra, jest nieoceniona³⁹. Modlitwa za dusze czyścowe to bezcenny uczynek miłosierdzia⁴⁰.

Katechizm Kościoła katolickiego podkreśla, że na zawsze z Chrystusem żyją ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni⁴¹. Siostra Faustyna w jednej z wizji oglądała szczęście, jakie czeka na duszę, która dostanie się do nieba: „Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i wchodzi w głębie Boże, kontemplując życie wewnętrzne Boga, Ojca, Syna i Ducha Św., którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią” (Dz. 777)⁴².

Rozważając tajemnicę życia wiecznego, należy podkreślić, że Kościół modli się, by nikt nie ściągnął na siebie potępienia, i dodaje, że „Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tym 2, 4), i że u Boga wszystko jest możliwe (por. Mt 19, 26).

36 *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1037.

37 *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1032.

38 Por. św. Faustyna i jej wizja czyścica.

39 Por. św. Faustyna i jej wizja czyścica.

40 Por. M. Simma, *Moje przeżycia z duszami czyścowymi*, Wydawnictwo Michalineum, s. 47.

41 *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1023.

42 *Wizja nieba św. Faustyny*, <https://misyjne.pl/wizja-nieba-sw-faustyny/>.

Przygotowując się do śmierci, chrześcijanie są przekonani, że Bóg jest Bogiem żyjących, że wzywa człowieka indywidualnym imieniem; dlatego człowiek nie ginie w nicości⁴³. Śmierć Chrystusa i Jego zmartwychwstanie daje każdemu wierzącemu nadzieję na życie wieczne. W chrześcijaństwie „Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych” (Łk 20, 38)⁴⁴.

Wiara daje „nadzieję, która zawieść nie może” (por. Rz 5, 5). Chociaż życie ludzkie jest poddane rygorom czasu, Chrystus otwiera przed nim horyzont nieśmiertelności. Potwierdzają to Jego słowa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25–26)⁴⁵. Życie nie kończy się zatem na ziemi, lecz tutaj dopiero się zaczyna.

Zakończenie

Miłosierdzie Boże, obok świętości i sprawiedliwości, jest największym przymiotem Boga. Każdy człowiek potrzebuje miłosierdzia Bożego w życiu, a zwłaszcza w godzinie śmierci. Jest ono dostępne szczególnie w sakramencie pokuty, namaszczenia chorych i Eucharystii. Święta Faustyna podkreśla, że w Hostii jest zawarty testament miłosierdzia Bożego. W godzinie śmierci umierający nie powinien być sam. Ważna jest obecność bliskich oraz modlitwa, od której zależy łaska wiecznego zbawienia. Siostra Faustyna jest wezwana przez Jezusa do modlitwy za umierających i otrzymuje narzędzia, aby świadczyć miłosierdzie. Należą do nich Koronka do Miłosierdzia Bożego, obraz *Jezu, ufam Tobie* oraz godzina miłosierdzia.

43 Por. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1986, s. 147.

44 Por. *Do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku*, nr 14; P. Góralczyk, *Chrystus kluczem do tajemnicy śmierci*, „Communio” 3 (2012), s. 169–174.

45 Por. *Do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku*, nr 15; P. Góralczyk, *Chrystus kluczem do tajemnicy śmierci*, s. 169–174.

Choć nasze życie tutaj na ziemi jest związane z doświadczeniem cierpienia, należy pogodzić się z wolą Bożą i dostrzec jego sens, łącząc się z krzyżem Chrystusa. Wtedy cierpienie nie jest obciążeniem, ale darem, w którym objawia się miłość. Siostra Faustyna jest przykładem tego, jakie powinno być podejście chrześcijanina do cierpienia. Ona przyjmuje cierpienie z wdzięcznością, a po przebytej chorobie dziękuje Jezusowi za ten dar, odprawiając adorację Najświętszego Sakramentu. Cierpienie ma zbawczy sens, łączy nas z Jezusem i przygotowuje nas do życia wiecznego.

Bóg pragnie, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni”, nie może jednak pomóc duszom, jak zauważa św. Faustyna, które odrzuciły Jego łaskę. Wysłuchuje natomiast modlitw za dusze czyśćcowe. Są one nieodzowne, ponieważ osoby w stanie czyśćca nie mogą sobie same pomóc. Modlitwa to z naszej strony uczynek miłosierdzia. Jako chrześcijanie wierzymy, że śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa daje nam nadzieję życia wiecznego.

Abstrakt

**Miłosierdzie Boże wobec osób chorych i umierających
w „Dzienniczku” św. Faustyny**

Niniejszy rozdział omawia problematykę Bożego miłosierdzia wobec cierpiących i umierających w „Dzienniczku” s. Faustyny. Miłosierdzie to sposób, w jaki Bóg okazuje człowiekowi miłość. Każdy człowiek potrzebuje miłosierdzia Bożego w życiu, a zwłaszcza w godzinie śmierci. Jest ono dostępne zwłaszcza w sakramentach: pokuty, namaszczenia chorych i Eucharystii.

Towarzyszenie osobom cierpiącym i umierającym jest powinnością każdego chrześcijanina. Dla św. Faustyny najważniejszą formą pomocy śmiertelnie chorym stało się towarzyszenie przez modlitwę. Pan Jezus dał jej narzędzie do świadczenia miłosierdzia, a jest nim Koronka do Miłosierdzia Bożego. Obietnica pomocy konającym

wiąże się także z kultem obrazu Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu, ufam Tobie” oraz z godziną miłosierdzia.

Miłosierdziem Bożym są objęci wszyscy z wyjątkiem tych, którzy odrzucają łaskę Bożą. Na zawsze z Chrystusem żyją ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni.

Słowa kluczowe: miłosierdzie Boże, s. Faustyna, cierpienie, umieranie, modlitwa, życie wieczne

Abstract

God's mercy for the sick and dying in the "Diary" of St Faustina

This article discusses the issue of God's mercy for the suffering and dying in the "Diary" of Sister Faustina. Mercy is the way in which God shows love to man. Every person needs God's mercy in life and especially at the hour of death. It is available especially in the sacrament of penance, anointing of the sick and the Eucharist.

Accompanying the suffering and dying is the duty of every Christian. For St Faustina, the most important form of help for the terminally ill became accompaniment through prayer. The Lord Jesus gave her a tool to practice mercy, and it is the Chaplet of Divine mercy. The promise of help for the dying is also associated with the cult of the image of the Merciful Jesus with the inscription "Jesus, I trust in You" and with the hour of mercy.

The mercy of God extends to all except those who reject the grace of God. Those who die in the grace and friendship of God and are perfectly purified live forever with Christ.

Keywords: Divine mercy, Sister Faustina, suffering, dying, prayer, eternal life

Bibliografia

- Apostolat Ratunku Konającym*, <https://apostolatratunkukonajacym.pl/>.
- Benedykt XVI, *Cierpienie przeżywane z Jezusem służy zbawieniu braci. Przemówienie do chorych na zakończenie Mszy św.*, 13.05.2010, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 31 (2010) nr 7 (324), s. 22.
- Bury Z., *Jak towarzyszyć osobom umierającym*, https://zablocie.katolik.bielsko.pl/aktualnosci/z-glosu-florianskiego/215-jak-towarzyszy-c-osobom-umierajacym_.
- Chabior A., *Zdrowie i choroba jako determinanty jakości życia w starości*, w: *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, red. A. Fabiś, J. K. Wawrzyniak, A. Chabior, Kraków 2015, s. 278–279.
- Chmura M. N. ZMBM, *Miłość większa niż śmierć w doświadczeniu mistycznym św. Siostry Faustyny*, „Polonia Sacra” 22 (2018) nr 3 (52), s. 27–57.
- Dąbrowski K., *Święta Faustyna i sens cierpienia*. „Cierpieć pragnę”, <https://kjb24.pl/sw-faustyna-i-sens-cierpienia-cierpiec-pragne/>.
- Do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku. List Ojca Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku*, 1.10.1999, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_starszych_01101999.html
- Dziedzic J., *Starość w perspektywie pastoralnej*, Kraków 2024.
- Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*, 11.04.2015.
- Góralczyk P., *Chrystus kluczem do tajemnicy śmierci*, „Communio” 3 (2012), s. 169–174.
- Halicka M., *Proces umierania osoby starszej w doświadczeniu jednostkowym i zbiorowym*, w: *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć*, red. M. Halicka, J. Halicki, E. Kramkowska, Białystok 2016, s. 37–48.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980.
- Jan Paweł II, *Ubodzy i cierpiący wizerunkiem Chrystusa. Przemówienie podczas spotkania z ludźmi „zranionymi przez życie”*, Tours, 21.09.1996, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. (1996) nr 11–12, s. 30–31.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Konik-Korn A., *Pieczczę miłosierdzia*, <https://apostolatratunkukonajacym.pl/peczec-milosierdzia/>.
- Kowalska F. ZMBM, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2008.

- Kulik B. MSF, *Dobra śmierć – czyli jaka?*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 31 (2017), s. 85–116.
- Negri L., *Odkupienie człowieka a odkupienie bólu. Rozważanie na temat „Salvifici doloris”*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 9 (1989) nr 2 (50), s. 37–42.
- Nowacki W., Zysk Z., *Zbawcza wartość cierpienia w doświadczeniu świętej Faustyny Kowalskiej*, „Studia Teologiczne” 18 (2000), s. 71–88.
- Olczyk A., *Posłannictwo Kościoła wobec chorych*, „Studia Gdańskie” 35 (2014), s. 77–92.
- Orzeszyna J., *Mówić umierającemu prawdę czy nie mówić?*, Kraków 1995.
- Ratzinger J., *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1986.
- Rutkowska I., *Pojęcie miłosierdzia w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej*, cz. I, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) nr 4, s. 71–89.
- Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1980.
- Siepak M. E. ZMBM, *Pomóż Mi zbawić konającego*, <https://www.sanktuarium.faustyna.pl/pomoz-mi-zbawic-konajacego/>
- Siepak M. E. ZMBM, *Szlak w Łodzi*, <https://www.faustyna.pl/zmbm/szlak-w-lodzi/>
- Simma M., *Moje przeżycia z duszami czyśccowymi*, Wydawnictwo Michalineum.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7.12.1965.
- Socha P., *Miłosierdzie jako „najwyższy przymiot Boga”*, „Niedziela” 26 (2000), <https://www.niedziela.pl/arttykul/71/nd/Milosierdzie-jako-najwiekszy-przymiot-Boga>.
- Św. Faustyna i jej wizja czyścca. Co widziała?*, <https://opoka.org.pl/News/Polska/2021/sw-faustyna-i-jej-wizja-czyscca-co-widziala>
- Warchoł P., *Miłosierdzie w nauczaniu papieża Franciszka*, „Studia Nauk Teologicznych” 15 (2020), s. 99–118.
- Wawryniuk A., *Koronka jak wiatyk*, „Echo Katolickie” 3–9.12.2020, nr 49, s. 16.
- Wizja nieba św. Faustyny*, <https://misyjne.pl/wizja-nieba-sw-faustyny/>

